

Orędzie na II Światowy Dzień Młodzieży 1987

*„Myśmy poznali i uwierzyli miłości jaką Bóg ma ku nam”
(1J 4,16)*

Droga Młodzieży, drodzy Przyjaciele,

1. W dniu 8 grudnia ubiegłego roku zapowiedziałem z wielką radością kolejny Światowy Dzień Młodzieży, który będzie obchodzony w Buenos Aires w Niedzielę Palmową 1987 roku. W tym właśnie czasie będzie się odbywała, z Bożą pomocą, moja wizyta apostolska w krajach południowego obszaru Ameryki Łacińskiej: w Urugwaju, Chile i Argentynie.

W Buenos Aires z radością spotkam się nie tylko z młodzieżą argentyńską, ale także z wielu młodymi ludźmi z krajów latynoamerykańskich oraz innych krajów świata. Spotkanie to, tak bardzo oczekiwane, zjednoczy nas w modlitwie, przyjaźni, braterstwie, odpowiedzialności i zaangażowaniu ze wszystkimi młodymi ludźmi, którzy gromadząc się wokół swoich pasterzy będą obchodzili ten Dzień w Kościołach lokalnych całego świata; połączy nas także duchowo ze wszystkimi, którzy szczerze poszukują Boga i pragną wykorzystać swoje młode siły do budowy nowego, bardziej sprawiedliwego i braterskiego społeczeństwa.

Nie bez znaczenia jest oczywiście fakt, że tym razem miejscem centralnych obchodów Dnia Młodzieży będzie Ameryka Łacińska, którą zamieszkują w przeważającej części ludzie młodzi, animatorzy i przyszli protagoniści tzw. kontynentu nadziei. Kościół Ameryki Łacińskiej dał wyraz w Puebla de los Angeles (Meksyk) "swej opcji preferencyjnej na rzecz młodzieży", a teraz wkracza na drogę "nowej ewangelizacji", ażeby u progu pięćsetlecia pierwszej ewangelizacji odnaleźć swoje korzenie oraz odmłodzić tradycję i kulturę chrześcijańską swoich ludów. Ale nasz wzrok skierowany jest ku czterem punktom zasadniczym, nasze słowo zwraca się z wezwaniem do wszystkich chłopców i dziewcząt Północy i Południa, Wschodu i Zachodu, do mężczyzn i kobiet roku dwutysięcznego, o których Kościół myśli z uznaniem i przyjmuje z nadzieją.

2. Temat i treść najbliższego Dnia Młodzieży stawiają przed nami świadectwo świętego Jana Apostoła, który woła: "Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam"(1 J 4, 16).

W związku z tym pragnę przypomnieć wam myśl, którą wyraziłem w mojej pierwszej encyklice: "Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa" (Redemptor hominis, 10). Jakże wielką wagę posiada owa rzeczywistość dla młodych, przeżywających okres szczególnej odpowiedzialności i nadziei, kształtowania osobowości, precyzowania tego, co najważniejsze, ideałów i projektów życiowych, okres poszukiwania prawdy, a także dążenia do prawdziwego szczęścia. Jest to czas, w którym człowiek odczuwa największą potrzebę akceptacji i wsparcia, kiedy najbardziej pragnie być wysłuchany i kochany. Dobrze wiecie w głębi waszych serc, że zadowolenie, jakie niesie powierzchowny hedonizm, jest przelotne i pozostawia w duszy tylko pustkę; że zamykanie się w twierdzy własnego egoizmu to wielka iluzja; że obojętność i sceptycyzm sprzeciwiają się wzniosłym dążeniom do bezgranicznej miłości; że pokusy przemocy i ideologie negujące Boga prowadzą tylko w ślepe zaułki.

Pamiętając o tym, że człowiek nie może żyć i nie może być zrozumiany bez miłości, wzywam was wszystkich, byście wzrastali w człowieczeństwie, byście przyznawali absolutne pierwszeństwo wartościom duchowym, byście przeobrażali się w "nowych ludzi", coraz pełniej uznając i przyjmując w waszym życiu obecność Boga, który jest Miłością; Ojca, który odwiecznie miłuje

każdego z nas, który stworzył nas dla miłości, który tak bardzo nas umiłował, że wydał swego Syna Jednorodzonego na odpuszczenie naszych grzechów, abyśmy mogli się z Nim pojednać, abyśmy żyli zjednoczeni z Nim w miłości, która nie ma końca. Światowy Dzień Młodzieży ma więc przygotować nas wszystkich na przyjęcie daru Bożej miłości, która nas kształtuje i zbawia. Świat z niecierpliwością oczekuje naszego świadectwa miłości, świadectwa, które płynie z głębokiego osobistego przekonania i ze szczerego aktu miłości i wiary w Zmartwychwstałego Chrystusa. Takie jest właśnie znaczenie poznania miłości i wzrastania w miłości.

3. Nasze obchody będą posiadały także wyraźny wymiar wspólnotowy; jest to wszak warunek niezbędny, podyktowany miłością Boga i komunią tych wszystkich, którzy czują się dziećmi jednego Ojca, braćmi w Jezusie Chrystusie, złączonymi mocą Ducha Świętego. Ponieważ należycie do wielkiej rodziny odkupionych i jesteście żywymi członkami Kościoła, przeto w tym Dniu doświadczycie zapału i radości płynących z miłości Boga, który wzywa was do jedności i solidarności. Apel ten nie wyłącza nikogo, przeciwnie - nie zna granic i obejmuje wszystkich bez różnicy ludzi młodych, umacniając i odnawiając więzy, które łączą ich pomiędzy sobą. W tym dniu w sposób szczególnie żywy i czynny winna wyrazić się więź z młodymi ludźmi, którzy cierpią z powodu bezrobocia, którzy żyją w biedzie i samotności, którzy czują się zepchnięci na margines lub niosą ciężki krzyż choroby. Niech przesłanie przyjaźni dotrze także to tych, którzy nie wyznają wiary religijnej. Miłość nie idzie wprawdzie na kompromis z błędem, ale zawsze wychodzi na spotkanie wszystkim, ażeby wskazać drogę nawrócenia. W jakże pięknych i pełnych blasku słowach mówi o tym święty Paweł w swoim Hymnie o miłości (por. 1 Kor 13). Niech staną się one ideałem waszego życia i konkretnym zobowiązaniem zarówno w chwili obecnej jak i w przyszłości!

Miłość Boża, którą Duch Święty rozlał w naszych sercach (por. Rz 5, 5), winna uczulić nas w najwyższym stopniu na pobudzające do działania groźby głodu i wojny, na gorszące dysproporcje pomiędzy bogactwem niewielu i ubóstwem bardzo wielu ludzi, na działania wymierzone przeciwko prawom człowieka i przysługującej mu wolności, włącznie z wolnością religijną, na istniejące i potencjalne manipulowanie jego godnością. Podczas Światowego Dnia Modlitwy o Pokój, który odbył się 27 października w Asyżu i w którym uczestniczyli przedstawiciele wyznań chrześcijańskich i religii świata, czułem pełną życia i mocy bliskość oraz modlitwę młodzieży.

Jest rzeczą konieczną - bardziej dzisiaj niż kiedykolwiek dotąd - aby wielkie osiągnięcia naukowe i technologiczne naszej epoki, kierowane rozumnie i zgodnie z zasadami etyki, prowadziły ku dobru całego człowieka i wszystkich ludzi. Powaga, pilność i złożoność aktualnych problemów i wyzwań wymagają od nowych pokoleń umiejętności i kompetencji w najprzeróżniejszych dziedzinach; jednakże ponad sferą interesów i niepełnych wizji świata trzeba zawsze stawiać integralne dobro człowieka, stworzonego na obraz Boży i powołanego do życia wiecznego. W Chrystusie została nam w pełni objawiona miłość Boga i najwyższa godność człowieka. Niech Jezus będzie "kamieniem węgielnym" (por. Ef 2, 20) waszego życia oraz nowej cywilizacji, którą winniście budować w duchu wspaniałomyślnej i otwartej solidarności. Prawdziwy wzrost człowieka w pokoju i sprawiedliwości, w prawdzie i wolności może dokonywać się tylko wtedy, gdy jest w nim obecny Chrystus ze swą zbawczą mocą.

Budowanie cywilizacji miłości wymaga wyraźnej i wytrwałej gotowości do poświęceń, pragnienia, by otworzyć nowe drogi społecznego współżycia, przewyższając podziały i przeciwstawne sobie formy materializmu. Na tym właśnie polega konkretna odpowiedzialność współczesnej młodzieży, z której wyrosną mężczyźni i kobiety jutra, u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa.

4. Oczekując z radością naszego spotkania, wzywam was wszystkich, abyście przygotowali się doń w sposób pogłębiony i na drodze medytacji, przyczyniając się tym samym do tego, że Dzień ten będzie się odznaczał kościelnym dynamizmem. Ruszajcie w drogę! Niech jej etapy wyznacza

modlitwa, studium, dialog, pragnienie nawrócenia i poprawy. Idźcie razem, poczynając od waszych parafii i wspólnot chrześcijańskich, od waszych zrzeżeń i ruchów apostołskich. Niech wasza postawa będzie postawą otwartości i oczekiwania, zgodnie z okresem Adwentu, w który właśnie wkraczamy. Liturgia pierwszej niedzieli Adwentu przypomina nam, słowami świętego Pawła, "chwilę obecną" i wzywa nas, abyśmy odrzucili uczynki ciemności" i "przyoblekli się w Pana Jezusa Chrystusa" (por. Rz 13, 11-14).

Do wszystkich chłopców i dziewcząt świata kieruję przyjazne i serdeczne pozdrowienie. Kieruję je przede wszystkim do młodzieży argentyńskiej. Z dużym zainteresowaniem śledziłem wasze doroczne pielgrzymki do sanktuarium Matki Bożej w Lujan i krajowe Spotkanie Młodzieży w ubiegłym roku w Kordobie, a także opcję na rzecz młodzieży", wokół której skoncentrowany był przez wiele lat program duszpasterstwa ogólnego Episkopatu Argentyny. Od czasu mojej pierwszej wizyty w waszym kraju, w 1982 roku, wizyty pełnej bólu i nadziei, znam wasze zaangażowanie w budowę pokoju opartego na sprawiedliwości i prawdzie. Dlatego wiem, że z entuzjazmem będziecie współpracowali w przygotowaniach do Dnia Młodzieży w Buenos Aires, że weźmiecie udział w spotkaniu z Papieżem i że w duchu szlachetnej gościnności, przyjaźni i dyspozycyjności przyjmiecie młodzież z innych krajów, która zechce uczestniczyć w tym święcie, będącym wyrazem głębokiego zobowiązania wobec Chrystusa, wobec Kościoła, wobec nowej cywilizacji prawdy i miłości.

Wzywam wszystkich chłopców i wszystkie dziewczęta świata do tego, by w sposób szczególnie intensywny i pełen nadziei obchodzili Światowy Dzień Młodzieży, który odbędzie się w Niedzielę Palmową 1987 roku. Zawierzam przygotowanie i owoce tego Dnia Maryi, Pannie z Nazaretu, pokornej służebnicy Pańskiej, która uwierzyła w miłość Ojca i dała nam Chrystusa, będącego "naszym Pokojem" (por. Ef 2, 14).

Drodzy młodzi, drodzy przyjaciele, bądźcie świadkami Bożej miłości, siewcami nadziei i budowniczymi pokoju.

Błogosławię was z całego serca w imię Pańskie.



Watykan, 30 listopada 1986 roku, w pierwszą niedzielę Adwentu.

"L'Osservatore Romano" (wydanie polskie) 1986 nr 11-12 s.13